

Sygn. akt I C 1167/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Sachajczuk – Puławska

Protokolant: protokolant sądowy Daria Kamionowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko M. B.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki S. J. na rzecz pozwanej M. B. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt I C 1167/15

UZASADNIENIE

Powódka - S. J. w pozwem z dnia 8 czerwca 2015 r. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty z umowy pożyczki, że pozwana M. B. ma zapłacić na jej rzecz kwotę 81.977,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zwrócić koszty postępowania nakazowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (k.8)

W uzasadnieniu podała, iż w dniu 15 listopada 2011 roku pomiędzy powódką a pozwaną została zawarta umowa pożyczki, mocą której powódka przeniosła na rzecz pozwanej kwotę 60.000 zł, a termin zwrotu został określony na dzień 16 stycznia 2012 r., przy czym w okresie trwania pożyczki kwota kapitału nie była oprocentowana. Powódka wskazała, że pozwana ani w określonym terminie, ani później nie dokonała zwrotu pożyczonej kwoty w jakiegokolwiek części (k. 8 – 8v.).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 24 września 2015 r. tut. Sąd nakazał pozwanej M. B. aby zapłaciła powódce S. J. kwotę 81.977,81zł z odsetkami ustawowymi od dnia 03 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.625 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu albo wniosła w tymże terminie do tegoż Sądu sprzeciw (pkt. 1), natomiast w pkt. 2 nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 3.074 zł tytułem trzech czwartych uiszczonej opłaty od pozwu – po uprawomocnieniu się na nakazu (k. 31).

Od powyższego orzeczenia pozwana – M. B. złożyła w terminie sprzeciw wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty w całości, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (k.36).

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zaprzeczyła wszystkim okolicznościom przedstawionym w pozwie. Potwierdziła jedynie że faktycznie powódka przelała na jej rachunkowy bankowy kwotę 60.000 zł. lecz zaprzeczyła aby to wynikało z tytułu udzielenia jej pożyczki a nadto podniosła iż sumę niezwłocznie przekazała synowi powódki a zarazem jej pełnomocnikowi w tej sprawie - mecenasowi J., zgodnie z wcześniejszym porozumieniem (k.36 – 38).

Ostatecznie, na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska, przy czym powódka podkreślała, iż pozwaną z jej synem łączyły stosunki osobiste, i że obdarzyła ją uczuciem i zaufaniem, które zawiodła bo związała się z jej synem dla pieniędzy i zerwała kiedy popadł w problemy finansowe oraz nie zwróciła spornej pożyczki i nie tylko tego. Z kolei pozwana argumentowała, że nic nie jest powódce dłużna, a pomagając jej synowi w kłopotach, m. in. przez udostępnianie rodzinie konta sama wpadła w tarapaty bo po rozstaniu jest zastraszana i są do niej kierowane rozmaite bezzasadne roszczenia (k. 37).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana była zatrudniona w kancelarii prawnej radcy prawnego R. J. (1) na stanowisku administracyjnym od 2007 r., najpierw na umowie o pracę, a później współpracowała z nim w ramach własnej działalności gospodarczej do połowy 2014 r., kiedy ostatecznie się rozstali. Nadto mec. R. J. (1) powierzył jej tylko formalnie funkcję Prezesa Zarządu jednej ze spółek, w której był udziałowcem. Pozwana dostawała od mecenasa J. wynagrodzenie w wysokości ok. 4.500 zł netto miesięcznie. Łączyły ich dobre stosunki, które od 2012 r. przybrały charakter osobisty, pomimo że każde z nich pozostawało w związku małżeńskim. W tym czasie pozwana bliżej poznała powódkę, bo wcześniej miała z nią kontakt ok. trzech razy w jej Kancelarii Notarialnej w W., gdzie z R. J. (1) dokonywali czynności służbowych, a od 2012 r. zdarzało się, że powódka gościła pozwaną w domu, która to nocowała z jej synem.

R. J. (1) – syn powódki (tu też jej pełnomocnik procesowy) miał od 2010 r. kłopoty finansowe, w tym liczne egzekucje komornicze, zajęte rachunki bankowe. Zwolnił pracowników swojej kancelarii a jedynie współpracował w ramach odrębnych działalności na podobnych zasadach jak z pozwaną z radcą prawnym A. J. (obecnie J.). Z uwagi na problemy finansowe R. J. (1) pozwana na jego prośbę założyła konto w (...), gdzie powódka miała już rachunek i zgodziła się, aby w ten sposób zostały przekazana rzecz mecenasowi pieniądze od jego matki.

W dniu 15 listopada 2011 r. powódka przelała ze swojego konta w (...) na rachunek pozwanej nr (...) kwotę 60.000 zł w celu przekazania tej sumy synowi . W tym samym dniu pozwana udała się do oddziału (...) w pobliżu kancelarii mecenasowi i podjęła ww. kwotę w dwóch transzach po 30.000 zł, a następnie przekazała ją w całości R. J. (1). W grudniu 2011 r. R. J. (1) zaproponował pozwanej, iż sporządzona zostanie umowa pożyczki przetransferowania kwoty 60.000 zł w dniu 15 listopada 2011 r. celem zabezpieczenia się na wypadek kontroli . Umowa pożyczki z datą 15 listopada 2011 r. została sporządzona w dniu 22 grudnia 2011 r. w kancelarii radowskiej R. J. (1) i podpisana przez pozwaną (umowa pożyczki k. 10, zapis na CD - k.39). Pozwana działała w pełnym zaufaniu do mecenasowi, z którym współpracowała i powódki jako notariusza, zwłaszcza iż R. J. (1) zapewniał ją, iż po podpisaniu egzemplarza umowy przez jego matkę, po powrocie po Świętach Bożego Narodzenia do W., odda jej egzemplarz umowy wraz ze skwitowaniem podpisanym przez powódkę. R. J. (1) nie wywiązał się z powyższego zobowiązania, a z czasem pozwana zaprzestała dopominać się zwrotu umowy i pokwitowania, gdy relacje osobiste z mecenasem nabrały charakteru osobistego.

Po tym, od 2012 r. pozwana wielokrotnie już udostępniała kontrahentom R. J. (1) oraz jego rodzinie (matce tj. powódce, ojcu i siostrze) swoje rachunki bankowe celem dokonywania wpłat lub wypłat na jego rzecz, albowiem sytuacja finansowa mecenasowi nie poprawiała się. W tym też celu otwierała rachunki w bankach gdzie wpłacający mieli konta, aby przelewy dokonywane były możliwie najszybciej. Strony, R. J. (1) ani inne osoby nie sporządzały żadnych więcej umów na wypadek zabezpieczenia tych przelewów a zaufanie między stronami rosło. Chodziło bowiem o umożliwienie prowadzenia mecenasowi dalszej działalności, gdzie obracał dużymi kwotami bez narażenia się na

zajęcia egzekucyjne. Klientami R. J. (1) byli m.in. J. C., Z. W., A. S., D. J., W. G., S. G., K. M., G. P., M. S., z którymi rozliczenia należności i zobowiązań kancelarii radcowskiej dokonywano przez konta bankowe pozwanej, a także współpracowników mecenas, w tym r.pr. A. J..

Jeśli pozwana używała numer rachunku bankowego w celu dokonywania przelewów na rzecz mecenas, to po otrzymaniu pieniędzy przekazywała je niezwłocznie R. J. (1). Zdarzało się również, że ze swojego rachunku pozwana regulowała zobowiązania powódki na utrzymanie jej lokalu w W., które wykorzystywał jej syn R..

Również na rzecz pozwanej wpływało należne jej od R. J. (1) wynagrodzenie, które opłacała za niego jego rodzina. Gdy stosunki między stronami zacieśniły się, w późniejszym okresie pozwana pożyczyła od powódki 15.000 zł i wszystko jej zwróciła. (historia rachunku pozwanej, szczegóły transakcji k. 92 – 167, zeznania świadków A. J. k. 71-73 i R. B. k. 73-75 przesłuchanie powódki k. 197-199, przesłuchanie pozwanej k. 199-201) .

Z czasem sytuacja finansowa mecenas J. pogorszyła się jeszcze bardziej, relacje osobiste z pozwaną popsły się a do tego powódka domagała się od syna zwrotu pieniędzy. Po jakimś też czasie powódka zaczęła wraz z synem R. obarczać pozwaną winą za nieudaną transakcję z osobą poleconą mu przez pozwaną, na skutek której R. J. (1) miał jakoby ponieść negatywne konsekwencje finansowe. (dowód nagrania z płyty k. 39).

W dniu 11 maja 2015 r. powódka wystąpiła do pozwanej z wezwaniem do zapłaty kwoty 60 000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia 17 stycznia 2012 r., których wysokość wynosiła 24 728,22 zł (k. 11 – 12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, w tym wyciągów z kont bankowych pozwanej i R. J. (1).

Z rachunku w (...) o nr (...), należącego do pozwanej wynika, iż powódka dokonała przelewu kwoty 60 000 zł, która została zaksięgowana w dniu 15 listopada 2011 r., oraz że pozwana dokonała wypłaty w gotówce w dniu 15 listopada 2011 r. kwoty 60 000 zł, w dwóch transzach po 30 000 zł (k. 92).

Z historii rachunku pozwanej w (...) nr (...) wynika, iż ojciec R. J. (1) i mąż powódki P. J. dokonał wpłaty w dniu 2 sierpnia 2013 r. kwoty 10 000 zł i 14 lutego 2014 r.- 20 000 zł , siostra R. J. (1) i córka powódki - M. J. wpłaciła w dniu 3 października 2013 r kwotę 1 000 zł , 11 września 2014 r. - 1 400 zł , 25 lipca 2014 r. - 2 000 zł , 23 kwietnia 2014 r. - 2 000 zł , 7 lutego 2014 r. - 2 000 zł , 7 listopada 2013 r. - 2 000 zł , 5 września 2013 r. - 2 000 zł , 23 września 2013 r. - 2 000 zł . Poza tym na ten konto pozwanej dokonywali wpłat klienci kancelarii R. J. (1) tj. J. C. w dniu 2 kwietnia 2014 r. - kwotę 5 000 zł , 01 kwietnia 2014 r.- 1 500 zł , 18 marca 2014 r. - 900 zł , 26 lutego 2014 r - 3 500 zł , 14 stycznia 2014 r. – 5. 650 zł , 8 stycznia 2014 r. - 15. 900 zł , 8 lutego 2013 r. - 30. 000 zł ; Z. W. wpłacił w dniu 22 maja 2014 kwotę 13. 000 zł , 22 stycznia 2014 r. - 10. 000 zł , 20 stycznia 2014 r. - 3 000 zł , 4 lipca 2013 r. - 20 000 zł , 27 czerwca 2013 r, - 10 000 zł , 18 czerwca 2013 r. - 20 000 zł , 13 czerwca 2013 r.- 12 000 zł , 29 maja 2013 r. - 5 000 zł , w dniu 17 maja 2013 r. - 1 845 zł , 18 kwietnia 2013 r. - 845 zł , 13 marca 2013 r. - 1 845 zł . Podobne wpłaty na ww rachunek pozwanej dokonane zostały przez A. S., D. J., W. G., S. G., K. M., G. P. i M. S., w sumie wszystkiego na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Z powyższej historii rachunku za okres od 01.02.2014 do 28.02.2014 r., wynika iż w dniu 14 lutego 2014 r., doszło do wpłaty na ten rachunek kwoty 20 000 zł przez P. J. a pozwana jeszcze tego że samego dnia wypłaciła z tego rachunku gotówkę w kwocie 18 000 zł tj. analogicznie jak w przypadku zasilenia konta pozwanej przez powódkę, co jest przedmiotem niniejszego postępowania; w dniu 18 lutego 2014 r. doszło do wpłaty na rachunek bankowy pozwanej kwoty 14 900 zł tytułem “wpłata gotówki R. J. (1)” i jeszcze tego samego dnia pozwana dokonała przelewu bankowego kwoty 14 900 zł tytułem “Koszty kom. Sygn. Km 694/10 za (...) Sp. z o.o. zgodnie z umową sprzedaży Rep.(...) Komornik Sądowy przy SR dla Warszawy-Pragi Południ przy ul. (...) lok. (...)” . Z powyższego rachunku bankowego pozwanej wynika także, że w okresie od 15 października 2012 r, do 23 października 2013 r., dokonywano rozliczeń z wierzycielami R. J. (1) oraz innymi osobami trzecimi, w tym powódką oraz rodziną powódki (k. 93-163).

Podobnie w okresie od 1 listopada 2011 do dnia 8 lutego 2016 rachunku pozwanej nr (...) dokonywano rozliczeń z wierzycielami R. J. (1) oraz innymi osobami trzecimi poprzez rachunek bankowy pozwanej (k. 164-167).

Z kolei wyciągi ze wskazanych poniżej rachunków bankowych R. J. (1) za okres od 30 marca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r.: (...), potwierdzają złą sytuację finansową R. J. (1) nie tylko w dniu zawarcia umowy pożyczki ale w ogóle z uwagi na ilości prowadzonych wobec R. J. (1) postępowań egzekucyjnych, kwoty zadłużenia R. J. (1) wobec osób trzecich w chwili przekazania pieniędzy przez powódkę na rachunek pozwanej. (k.61-67)

Zważywszy na treść ww. dokumentów, Sąd na podstawie art. 227 kpc oddalił pozostałe wnioski osobowe stron, w tym z przesłuchania świadków: M. J. (córki powódki a siostry R. J. (1)) oraz P. J. – męża powódki i ojca R. J. (1) uznając za niecelowe. Istotne bowiem w sprawie okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione złożonymi przez strony i niekwestionowanymi dokumentami, a uwzględnienie zbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów spowodowałoby nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu.

W toku procesu dopuszczono dowód na płycie CD z pliku o nazwie „pożyczka 15.11.2011 J. S.” zawierającego projekt umowy pożyczki z dnia 15 listopada 2011 r., który to projekt po jego wydrukowaniu i podpisaniu stał się następnie dokumentem prywatnym – sporną umową pożyczki z dnia 15 listopada 2011 r. celem ustalenia okoliczność: daty utworzenia i zmodyfikowania umowy pożyczki . Jak wskazuje przedmiotowy plik po kliknięciu na niego prawym przyciskiem myszy i wybraniu opcji “właściwości” a następnie “szczegóły” - data utworzenia i ostatniego zapisania przedmiotowego pliku to 22 grudnia 2011 r. a zatem jest datą późniejszą, aniżeli rzekoma data podpisania umowy pożyczki tj. 15 listopada, 2015 r. co jest spójne z twierdzeniami pozwanej, że do podpisania dokumentu umowy pożyczki z dnia 15 listopada 2011 r. doszło po upływie ponad miesiąca, od wykonania przez powódkę transferu pieniędzy dla syna poprzez rachunek pozwanej (k.168).

Powyższe ustalenia potwierdza także pismo radcy prawnego K. Z. z dnia 4 września 2013 r. kierowanego do R. J. (1) że w związku z toczącymi się postępowaniami egzekucyjnymi wobec R. J. (1), dokonywano rozliczeń z wierzycielami R. J. (1) poprzez rachunek bankowy pozwanej - w tym rozliczeń kwot w wysokości: 30.000 zł i 3 079,45 zł (k. 138).

Sąd dopuścił także dowód z nagrania rozmowy telefonicznej zarejestrowanej przez pozwaną, jaką pozwana odbyła z powódką i R. J. (1), która miała nerwowy przebieg i potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez pozwaną , gdzie strona powodowa i jej pełnomocnik przyznają iż pieniądze zostały przekazane jej synowi. (k. 39).

Sąd oparł się również na powołanych wyżej zeznaniach świadków: R. J. (1), R. B. i A. J., że w związku z toczącymi się postępowaniami egzekucyjnymi wobec R. J. (1), regularnie dokonywano rozliczeń z klientami mecenasa J. poprzez rachunek bankowy pozwanej, a także pozostałych współpracowników kancelarii oraz z przesłuchania stron: powódki i pozwanej z czego wynika iż umowa pożyczki z dnia 15 listopada 2011 r. została zawarta za zgodą obu stron dla pozor, a czynność ta miała służyć przekazaniu wpłaconych przez powódkę pieniędzy na konto pozwanej, synowi powódki - R. J. (1) z pominięciem zajętych przez komorników rachunków bankowych R. J. (1).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. J. (1), że w dacie pożyczki był w dobrej kondycji finansowej i nie potrzebował korzystać z rachunku pozwanej gdyż jest bezpośrednio zainteresowany w pozytywnym rozstrzygnięciu dla matki. Również niewiarygodne są wyjaśnienia samej powódki jakoby pożyczyła pozwanej 60.000 zł na telefon, bez umowy, żadnego zabezpieczenia, w sytuacji kiedy mało ją jeszcze znała. Natomiast uznał za przekonywujące twierdzenia pozwanej, albowiem były spójne, logiczne i zgodne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. W żadnym razie nie można uznać, że twierdzenia powódki są prawdziwsze od pozwanej tylko dlatego, że jako notariusz korzysta z przywileju osoby zaufania publicznego, zaś postawa pozwanej jest wątpliwa moralnie skoro jako mężatka nawiązała osobiste relacje z mecenasem J.. Powódka nie może skutecznie w tym procesie powoływać się na podobne okoliczności ani zasady, bo w tej sprawie występuje jako osoba prywatna, która to korzystając z uprzejmości pozwanej przekazywała synowi pieniądze z pominięciem Urzędu Skarbowego i komorników.

Sąd zważył , co następuje.

Powództwo jest niezasadne.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy jest zbieżny wskazuje, że między stronami doszło do podpisania umowy nazwanej przez strony pożyczką z datą 15 listopada 2011 r., jednakże umowa ta, zdaniem Sądu, nie miała na celu jej właściwego, ale służyła zabezpieczeniu prawnemu przetransferowania 60.000 zł w dniu 15 listopada 2011 r. z rachunku bankowego powódki na rachunek pozwanej w celu przekazania tej kwoty R. J. (1). W rezultacie mamy do czynienia z pozorną umową pożyczki datowanej na 15 listopada 2011 r., zawartej pomiędzy powódką S. J. i pozwaną M. B..

Zgodnie z przepisem art. 720 § 1. k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową realną, do zawarcia której wymagane jest, oprócz złożenia zgodnych oświadczeń woli, dla wywołania skutków nią zamierzonych, również wydanie rzeczy tj. przekazanie określonej w umowie kwoty pożyczki.

Fakt, że doszło do przekazania przez powódkę na rachunek pozwanej kwoty 60.000 zł w niniejszej sprawie okazał się bezsporny. Potwierdziła to nie tylko pozwana, ale wynika to również wyciąg z rachunku bankowego w (...), w którym konto miała powódka. Tym niemniej z tej samej historii rachunku wynika w sposób oczywisty, iż poprzez rachunek należący do pozwanej i inne jeszcze jej rachunki, m.in. w (...), tj. bankach, gdzie konta mieli kontrahenci R. J. (1) dochodziło do licznych rozliczeń pomiędzy kontrahentami, wierzycielami i rodziną mecenas, a także regulowane były inne zobowiązania powódki i rozliczenia na rzecz pozwanej na ogólną sumę ok. 1 miliona złotych. Powyższe potwierdzili także świadkowie i strony.

Okoliczność, iż w powyższych warunkach sporna umowa pożyczki służyła jedynie zabezpieczeniu stron przed potencjalną kontrolą, np. skarbową i udaremnieniu egzekucji wynika nie tylko z przesłuchania pozwanej ale też z zapisów na CD tworzenia pliku tekstowego i z nagrań rozmów telefonicznych zarejestrowanych przez pozwaną i R. J. (1). Co więcej, ww. dowody potwierdzają iż suma 60 000 zł została przekazana synowi powódki niezwłocznie po jej wpłynięciu na rachunek pozwanej, natomiast obecnie dokument pożyczki stanowi swoiste zabezpieczenie interesów R. J. (1) a pośrednio także powódki, która wraz z bliskimi wielokrotnie pomagała synowi w problemach finansowych.

W świetle tych dowodów nie ulega wątpliwości, że strony nie łączyła umowa pożyczki spornej kwoty 60.000 zł, albowiem pożyczka ta była pozorna.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli polega na świadomym złożeniu przez strony czynności prawnej, a przynajmniej jedną z nich, oświadczenia woli, co do którego strony tej czynności uzgodniły, że nie wywoła ono skutków prawnych, lecz będzie jedynie stwarzało fikcję skutecznego dokonania wynikającej z niego czynności. Tradycyjnie pozorność określana jest jako założona przez strony niezgodność między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, nie publ i z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, nie publ.). Powszechnie przyjmuje się, że czynność prawna jest pozorna, gdy oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, złożono je tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia woli zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Aby ustalić, że dana czynność dotknięta jest pozornością niezbędne jest wykazanie, że zachodzi sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Rozbieżność ta powinna dotyczyć treści samej czynności prawnej, co będzie występowało, gdy strony zmierzają do wywołania wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości w ich sferze prawnej nic się nie zmienia lub też zmiana następuje, ale ma charakter inny niż wynikałoby to z treści złożonych oświadczeń. Przy czym nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 roku, II CKN 816/97,

LEX Nr 56813). Sąd Najwyższy definiuje pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, niepubl.). W orzecznictwie wskazuje się, że w zdaniu pierwszym art. 83 § 1 k.c. uregulowano tzw. pozorność zwykłą, tj. taką, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozoru i nie mają zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, natomiast w zdaniu drugim tego przepisu jest mowa o tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności. Dążą zatem do wywołania innych skutków niż te, które wynikałyby z treści oświadczeń składanych przez nie na zewnątrz (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, II UK 110/06, LEX Nr 948790). Konstrukcja i konsekwencje prawne symulowanego oświadczenia woli uregulowane zostały w kodeksie cywilnym wśród przepisów odnoszących się do wad oświadczeń woli. Według art. 83 § 1 k.c., pozorna czynność prawna wymaga łącznego wystąpienia trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie tylko dla pozoru, a adresat oświadczenia musi zgadzać się na jedynie pozorne dokonanie czynności prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 294, z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2006, nr 9, s. 33, i z dnia 18 marca 2004 r., III CK 456/02, nie publ.). Omawiany przepis normuje dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną; w tym wypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, nie publ., z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPUS 2002, nr 8, poz. 194 i z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, nie publ.). Pozorności czynności nie wyklucza dokonanie jej w formie aktu notarialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, nie publ.). O kwalifikowanej pozorności czynności prawnej można mówić jedynie wtedy, gdy zgodną wolą stron jest wyrażenie na zewnątrz innej jej treści niż ta, która kształtuje umowę ukrytą. Nie jest zatem pozorna umowa, w której strony złożyły oświadczenia nieoddające należycie ich zgodnego zamiaru. W tym wypadku nie zachodzi dwuwarstwowość uzgodnień stron, a ustalenie właściwego znaczenia oświadczeń woli wymaga jedynie przeprowadzenia ich wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, nie publ.).

Odpowiadającym woli stron skutkiem pozornego oświadczenia woli jest jego nieważność (art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c.), natomiast czynność ukryta pod pozornym oświadczeniem woli może być ważna, jeżeli spełnione zostaną wymagania stawiane w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., a zatem jeżeli wynika to z właściwości tej czynności.

W przedmiotowej sprawie, nie ulega wątpliwości, że obie strony zdawały sobie sprawę z pozorności zawieranej umowy, a podpisanie tej umowy miało inny cel – powódka chciała wspomóc finansowo syna i jednocześnie zabezpieczyć się przed przejściem tych pieniędzy przez komorników, którzy prowadzili egzekucję skierowaną przeciwko R. J. (1) oraz przelew bez tytułu z rachunku powódki jako notariusza na konto pozwanej jako obcej jej osoby. Co istotne, wówczas powódkę z pozwaną ani pozwaną z R. J. (1) nie łączyły relacje osobiste, które rozwinęły się dopiero od 2012r. Powódka i jej syn jako prawnicy doskonale zdawali sobie sprawę z konsekwencji min. fiskalnych takiego transferowania pieniędzy i mogli się obawiać kontroli lub niełojalności np. ze strony pozwanej, zwłaszcza iż to była pierwsza taka czynność między nimi na taką dużą sumę. Gdy to powiodło się i relacje zacieśniły się skala tej praktyki z pominięciem min. wierzycieli i organów fiskalnych przybrała ogromne rozmiary, w sumie na kwotę ok. 1.000 zł.

Wyjaśnić również należy, że w okolicznościach tej sprawy ograniczenia wynikające z przepisu art. 247 k.p.c., w kwestii dopuszczania dowodów ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie znajdują zastosowania. Już we wczesnej judykaturze został wyrażony pogląd, iż pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron, również między uczestnikami tej czynności. Aktualność tej uchwały potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 1966 r. (II CR 123/66, OSNCP 2/67 poz. 22). Wszystkie wady oświadczenia woli, w tym również pozorność, mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi, gdyż tych okoliczności art. 247 k.p.c. w ogóle nie dotyczy (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 września 1938 r., C. II. 462/38, Zbiór Urzędowy OSN 1939, poz. 256; uchwała całej Izby Cywilnej SN z dnia 21 lipca 1954 r., I CO 22/54, OSN 1955, nr 1, poz. 1; wyrok SN

z dnia 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 22., wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13 marca 2013r. I ACa 773/12 LEX nr 1306003). W świetle orzecznictwa dowodem przeciwko osnowie dokumentu jest ten, który zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu (por. orzeczenie SN z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 215/97, niepubl.). Natomiast dowód ponad osnowę dokumentu służy wykazaniu niekompletności dokumentu (co do złożonego, aczkolwiek nieujętego w dokumencie innego oświadczenia). W orzecznictwie wskazuje się również, iż przepis ten nie dotyczy także badania okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy oraz warunków sporządzenia dokumentu, jak również kwestii wykładni złożonych oświadczeń woli. Te okoliczności mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi.

W związku z powyższym, wobec pozorności pożyczki należało stwierdzić o nieważności tej umowy, a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa o zwrot sumy 60.000 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami .

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że powódka przegrała niniejszą sprawę w całości. Na zasadzoną kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd na mocy powołanych przepisów orzekł jak sentencji.